GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 93. 14. Sierpnia 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z Wiednia. —

Dyrekcyia C. K. uprzywileiowanego towarzystwa ogniowego, odpowiadaiąc życzeniom wielu, wprowadziła znaki assekuracyyne, któremi rozstropni i przezorni właściciele domy swoie oznaczyć mogą. Znaki te są trwałe, sporządzone z kruszcu, maią C. K. orła i napis: C. K. uprzyw. towarzystwo ogniowe; takowych mogą dostać członkowie towarzystwa w Kancelaryi Instytutu w mieście, na podworzu S. Krzyża (Heiligenkreuzershof) pod liczbą 677, za złożeniem 24 kr. w M. K. czyli ZR. 1 W. W. lub ie zamowić przez przełożone zwierzchności mieyscowe za przesłaniem wspomnioney ceny.

W Wiedniu, d. 1. Sierpnia 1826.

Ernest Hrabia Hoyos,
Dyrektor Jeneralny.
Ferdynand Hrabia Koloredo Mansfeld,
Administrator.
Dr. Józef Kudler,
Deputowany.
(*G. Wied.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugaliia.

Gazeta Lizbońska z d. 12. Lipca zawiera co następuie: »Jey Królewicowska Mość Infantka Dona Izabella Maryia, wraz ze swemi dostoynemi siostrami powróciła z wód w Caldas da Rainha. Chociaż kuracyia ta potrzebną była dla zupełnego wyzdrowienia, przerwała ią Xiężna, aby się poświęcić mogła bez przeszkody wielkim sprawom, od których zawisła pomyślność narodu. Sir Charles Stuart, który w d. 7. przybył na fregacie Diamond, i zaraz udał się był do Caldas, dla złożenia Xiężnie swoiego uszanowania, przywiózł z sobą oryginalne wyroki, akt konstytucyi i inne dokumenta dotyczące się nowey organizacyi tego Królestwa, które niezwłocznie będą ogłoszone. Nadzieia oglądania co chwila tego Polityka, niedozwoliła nam udzielić tych dokumentów z gazet Rio-de-Janeirskich, albowiem niechcieliśmy w tak ważney okoliczności ogłoszać coś, coby niebyło autentycznem i zupełnie nie dokładnem.

Okręt Przyiaźń, który z prowincyi Maranhamu zawinął do Oporto, przywiózł następuiącą wiadomość. Okręt Angielski dostawił tamże ośmnaście z owych osób, które w Rio-de-Janeiro miały udział do wielu spisków w Maranhamie knowanych a mianowicie do tego, który na kilka dni przed przybyciem Lorda Cochrana tamże był wybuchnął. Zaraz po przybyciu rozdzieliły się te osmnaście osób, będąc puszczone na wolność. Niektóre pozostały w mieście, inne udały się na prowincyią. Niebawem potem okazało się, że ci nędznicy knowali spisek przeciwko Rządowi, i że ci spiskowi podczas processyi bożego Ciała chcieli Władze, iakoteż wszystkich Europeyczyków i Brazylianów, których miano za nieprzychylnych systematowi republikanckiemu opanować i onych wyciąć. Szczęściem spisek ten wczesnie dość odkryto, i przedsięwzięto należyte środki. Spiskowi są uwięzieni i zaprowadzeni na brygy Leopoldinę i Cacique.

Podług wiadomości poźnieyszych ani na chwilę niebyła zaburzona spokoyność miasta i prowincyi Maranhamu, a to z powodu środków, które tameczny Rząd prowincyyny przedsięwziął.

(*D. An.*)

Ameryka Hiszpańska.

Pismo *Globe* zawiera wyimek z listu pisanego z Mexyku pod d. 29. Kwietnia: »Przybył nakoniec Poseł Francuzki P. Martin, i był dzisiay przedstawiony. Jak słychać bardzo dobrze go przyięto; iednakże niewiadomy iest zamiar iego poselstwa, które iak mówią ma być w interesach handlowych a niepolitycznych. P. Martin zdaie się być zręcznym człowiekiem, zdolnym zniszczyć to nieprzyiemne wrażenie iakie uczynił Sprawniący interesa P. Schmelc. Przed iego przybyciem stronnictwo nieprzychylne interesom Francuzkim rozsiewało niedorzeczne wieści, które kazały się obawiać nieporozumienia z Rządem Francuzkim. P. Clair iako śpieg Rządu Francuzkiego uwięziony i osądzony został. Przybycie P. Martin dało powód do wieści, iż przybył żądać uwolnienia tego człowieka, iakoteż do tysiąca innych wyrachowanych, aby Rząd i lud zburzyć przeciwko Posłowi Francuzkiemu. Fregata Francuzka na którey przybył P. Martin otrzymała rozkaz od Rządu Mexykanskiego opuścić port Vera-Cruz i udać się do portu Sacrificios. Zdaie się, iż iest porozu-

mienie, iakoby Rząd Francuzki miał taiemne zamiary w wysłaniu tey fregaty do Vera-Cruz; raptowne oddalenie oney z pomienionego portu przeciwne iest wszystkim prawidłom dyplomatycznym i może pociągnąć za sobą ścisłe rozpoznanie.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Ostatnie średnie ceny zboża, iakie gazeta nadworna z d. 18. Lipca podała, są: pszenica 55 szyl. 11 pen., ięczmień 28 szyl. 8 pen., owies 24 szyl. 10 pen, żyto 39 szyl. 7 pen., bób 40 szyl. 1 pen., groch 41 szyl. 1 pen. kwartar.

W Lankastrze zawiązuie się bank kompanii. Kapitał wynosić ma 300,000 funt. szt., nikt nie może mieć mniey nad 5, a więcey nad 100 akcyi.

Kiedy u nas od czasu ostatniey trwogi o brak pieniędzy żaden bank szkocki nie był w potrzebie, to bank w Sterling, gdzie iak wiadomo niedawno wielka część miasta spaliła się, musiał swoie wstrzymać wypłaty. Bank ten istnieie iuż prawie pół wieku, i niemożność onegoż wypłaty pochodzi z zaliczeń uczynionych gorzelanom. Atoli Ajenci banku Edinburgskiego otrzymali od niego zlecenie zamienić swoie tamże w obiegu będące noty bankowe, przezco iest nadzieia, że znowu swoie rozpocznie wypłaty.

Dyrektorowie banku uchwalili utworzyć banki filialne w Swansea, Birminghamie i Manszestrze.

Francyia.

Raport Hrabiego Portalis i wnioski Jeneralnego Prokuratora o dodatkowem śledztwie w sprawie Ouvrarda są drukowane i pomiędzy członków sądu Parów rozdane. — Hrabia Portalis nieuczynił żadnego formalnego wniosku imieniem Kommissyi. Jeneralny Prokurator prosi Sądu, Parów, aby oświadczył, iż niepotrzeba więcey badań co się dotycze kontraktów w Bajonnie, Witoryi i Madrycie zawartych iakoteż przeciwko Jenerałom Hrabiemu Bordesoulle i Guilleminot, tudzież przeciwko obu obwinionym Ouvrardom, Tourtonowi, Sicardowi, Rollac, Deshacquet i Tilleul-Baugé. Co zaś do skargi P. Poisson o dowolne uwięzienie go, takową, ponieważ punkta skargi ani zbrodni ni przestępku niestanowią odrzucić i wskazać go na koszta. Nokoniec Mauleona, Ouvrarda, Ducroca, Tilleul-Baugé, Poissonniera i Espariata, oskarzonych o chęć przekupstwa, które się niepowiodło, odesłać do właściwych sądów, ponieważ rzecz ta niema w zwiazku z będącą w mowie.

W d. 27. Lipca rozpoczął Sąd Parów narady swoie względem raportu Hrabiego Portalis i prośby Jeneralnego Prokuratora o dodatkowey instrukcyi w sprawie Ouvrarda. Według Kuryiera czterdziestu Parów miało swoie obiawić zdanie a Hrabia Portalis powody swoiego rozwinął w mowie trwaiącey półgodziny. Większość Parów oświadczyła się za wnioskiem Jeneralnego Prokuratora, wielka liczba żądała także nowey instrukcyi przed Sądem Parów. Dnia 28. miano daley głosować.

Gazety Paryzkie umieściły obszerny wyimek z Pamiętnika Marszałka Wiktora o ugodach Ouvrarda, który niedawno został wydany. Wykładaiąc powody, które Marszałka skłoniły do ogłoszenia tego pisma, wyraża tenże:

»Zostałem Ministrem d. 14. Grudnia r. 1821. Europa znaydowała się podtenczas w ważnych i zawiłych okolicznościach. Duch rewolucyyny, szerzony przez tayne towarzystwa, rozciągał się po wszystkich mieyscach i opasywał iuż, iakby w ogromney sieci, wszystkie narody stałego lądu. W Hiszpanii powstanie czyniło zatrważaiące kroki; w Neapolu, w Piemoncie, rozruchy poskromnione siłą broni, walczyły ieszcze z prawami: w Szwaycaryi zbiegli burzyciele otwarcie grozili.

»Wypadki w Befort, Saumur, Thouars, Roszelli, dały prędko poznać Francyi niebezpieczeństwa, które na nią czekały.«

»Organizacyia woysk potężnych i wiernych była iedynym sposobem ocalenia Tronu.«

»Nie przystoi mi własnych zasług wspominać, ale mogę przynaymniey powiedzieć, że nawet moi dziś nieprzyiaciele, nie uymuią mi bynaymniey zaszczytu wspierania troskliwych uczuć nieboszczyka Króla ku woysku.

»Los żołnierza polepszył się: zachęty i wynagrodzenia roztropnie udzielone i staranny wybor, zaszczepiły w ich szeregach miłość oyca oyczyzny. Francuzi wkrótce poznali swoię powinność, albowiem dosyć iest im ią ukazać. — Nieufność, przeciwieństwa zniknęły: dobre porozumienie rozszerzyło się wśród rycerzy zarówno powołanych do straży Tronu. — Popęd za mego Ministerstwa nadany nie ostygł; i każdodziennie mam prawo pochlebiać sobie za skutki starań moich: skład tego woyska, iakiem ie widziała Hiszpaniia i iakiem dotąd się okazuie, ten wzór dla współzawodniczych nam krain, będzie zawsze pociechą moiego życia.«

»Jeżeli wszędzie prawa Władza odnosiła zwycięztwo, w Hiszpanii było wcale inaczey. Tam dzień każdy pomnażał bezrząd i rozruchy bardzo podobne do wypadków Paźdz. r. 1789 zrządziły uwięzienie Ferdynanda VII. Własnością iest demo-

kratyczney nauki, że się szerzy i dąży do zdobycz. Trzydzieści lat niepokoiu, zawichrzeń i woyny powinny były mądrymi nas uczynić. I nadto mógłżem nie znać bezbożnych życzeń, knowań pokątnych, a nawet występnych iuż nadziei nie iednego przybysza! O zapewne byłbym zasłużył na wyrzut zaślepienia i nieroztropności, gdyby część kraiu zagrożona równie domową iak i zewnętrzną woyną, nie była moiey uwagi ściągnęła, gdybym iey nie był zabezpieczył od napadu lub buntu.

»Śmiało wyznam: kiedy z gorliwością, o którey wolno może mi mówić, kiedy w ciągłych i gorących staraniach, przygotowywałem tę wyprawę co miała wyrwać Hiszpaniię i iey Króla z klęsk nieszczęsney rewolucyi; nie spodziewałem się bynaymniey, że chciwi spekulanci zechcą mi wkrótce zaprzeczyć chluby usłużenia memu kraiowi; że będę widział iak niesłuszne skargi zyskuią wiarę; że przygotowania, na które cała Francyia patrzała, popadną w powątpiewanie, i że opiniia powszechna zacznie się może wahać w niepewności pomiędzy mną i liwerantem, którego całą zręcznością, było, potrafić, zupełnie i bez wszelkiego zabezpieczenia, magazyny narodowe wypróżniać. Widziałem wzmagaiący się błąd ten i wątpię dotąd, czy powinienem temu wierzyć; zdumiona moia poczciwość tém mniey poymuie to fałszywe widzenie pewney liczby umysłów, że iuż Władza wykryła prawdę w całém świetle.«

»Przecież chciałem zamilczec o kupnach Baiońskich i układach w Witoryi i Madrycie. Oparty na sumieniu i szczerości méy służby, czekałem wraz ze wszystkiemi wyroku prawdy, szczęśliwy, że mogłem nie pogorszać położenia oskarzonych, wśród których widziałem dawnych towarzyszów broni.«

»Ale nie dozwolono mi tego: gwałtowne zarzuty czyniono moiey administracyi, dotykano mnie nawet osobiście; nikt nie dał uwagi na żadną społeczną przyzwoitość i nie mam potrzeby dodawać, dla czego wreszcie głos wznoszę, kiedy wiem, że wszędzie moie milczenie potępioném zostało. Z kolei więc i ia wychodzę w szranki; ale przynaymniey w tém przekonaniu, żem zrobił dla umiarkowania wszystkie ofiary, iakich tylko mogło odemnie żądać.«

»Uczynię zadosyć obowiązkom, oddalę od siebie całą odpowiedzialność, którą w tym czasie iyle pism i publicznych rozpraw na moię głowę zwaliły, gdy dowiodę, że nigdy konieczność nie nakazywała tych układów Hiszpańskich tak późniey okropnych dla publicznego Skarbu. Potém przebiegnę bezrozsądne szkalowania, iakich w sprawie tak łatwey do zrozumienia, przy niedostatku słusznych zaskarżeń, użyto.«

(*Dokończenie nastąpi.*)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 3. Sierpnia. —

Za duszę ś. p. JO. Józefa Xięcia Zaiączka, Namiestnika Królewskiego wczoray w kościele Ś. Krzyża odbyło się wielkie żałobne nabożeństwo. Wspaniały katafalk urządził budowniczy W. Koracy. Trumnę otaczało 8 koryncklich kolumn połączonych u wierzchu chorągwiami tworzącemi paludament. Na przódzie znaydowało się popiersie nieboszczyka, a nad niém napis: *Inventique Joseph gratiam coram Domino suo et ministrabat ei a qua praepositus omnibus guvernabat creditum sibi domum et universa quae et tradita fuerant.* Na gradusach złożono znaki dostoieństw nieboszczyka. — W kościele iaśniało 1800 świec iarzęcych. Celebrował JWX. Arcybiskup Prymas. W czasie Mszy wielkiey wykonane zostało z zupełną dokładnością sławne rekwiem Mozarta, przez półtorasta artystów i amatorów, pod dyrekcyią Kapelmistrza Kurpińskiego. Nastąpiło kazanie miane przez JWX. Prażmowskiego, Biskupa Płockiego; wzorowy Mowca oddał należną cześć zasługom zmarłego. Zakończył kondukt (*Castrum doloris*) odbyty przez JWX. Prymasa, tudzież JWWXX. Biskupów: Krakowskiego, Woronicza, Płockiego, Prażmowskiego, Sandomierskiego Burzyńskiego, oraz JWX. Czarneckiego, Kustosza Metropolitalnego.

N. Pan nayłaskawiey mianować raczył Hrabię Konstantego Zamoyskiego Kamerjunkra Dworu Królewsko-Polskiego, Szambelanem tegoż Dworu.

(*Kor. War.*)

Rossyia.

Gazety Petersburskie zawieraią teraz, podaną W. Porcie w dniu 5. Kwietnia b. r. przez Ces. Rossyyskiego Sprawuiącego interesa P. Minciakiego, Notę, wraz z odpowiedzią w d. 13. z. m. ze strony W. Porty:

Niżey podpisany i t. d. i t. d. odebrał od Cesarza, swego Pana, rozkaz, aby Porcie Ottomańskiey następuiące pismo udzielił.

Na konferencyi 1. (13.) Października 1825 okazawszy raz ieszcze Ministrom W. Porty, ile teraźnieyszy stan Multan i Wołoszczyzny odmienny iest od ich stanu przed zamieszkami 1821 r., a który miał być zupełnie w nich przywrócony, podług obietnic uczynionych przez Portę Ottomańską, Posłowi W. Brytanii; okazawszy, iak dalszy systemat Rządu tureckiego, względem tych Xięstw, ubliża ich przywileiom, iakoteż traktatom, których zaręczycielką Rossyia się ustanowiła, wykazawszy nareszcie z iedney strony nieuchronne rezultata postępowania Dywanu, względem ludu i Deputowanych z Ser-

wii, a z drugiéy strony prawo Rossyi upominania się za sprawą tego narodu, o wykonanie warunków artykułu VIII. traktatu zawartego w Bukareście, podpisany złożył Ministrom W. Porty z wyraźnego rozkazu Cesarza Alexandra wiekopomnéy pamięci, uroczystą protestacyią przeciw wszelkim środkom, przy których Porta Ottomańska obstaie, w brew traktatom i własnym iéy zobowiązaniom się.

Od wstąpienia na tron, iednèm z pierwszych starań N. Cesarza Mikołaia było roztrząśnięcie z naystarannieyszą uwagą wszystkich powodów poróżnień, które powstały między Rossyią i Portą Ottomańską, a mianowicie wszystkich okoliczności narad, które N. Cesarza Alexandra do takowéy protestacyi skłoniły.

Z głębokiém żalem Jego Cesarska Mość przekonał się, że postępowanie Rządu tureckiego aż nazbyt ią usprawiedliwia; że od epoki, w któréy się taż protestacyia w iéy ręku znayduie, nie przedsięwzięła Porta żadnych środków, któreby mogły uczynić nadzieię Rossyi, zadosyć uczynienia iéy sprawiedliwym zażaleniom, i przez nieszczęśliwą fatalność, umiarkowanie Monarchy, którego zgon cała Europa opłakuie, iego polityka względem Porty Ottomańskiey i wszystkie iego prawa, które posiadał na mocy uroczystych traktatów i stanowczych obietnic, również nie uznane zostały.

Ani wątpić, że w tém położeniu po pięciu latach bezprzykładnéy wielkomyślności, N. Pan iest zupełnie upoważniony do bezpośredniego użycia środków, które przewidzieć było można z protestacyi iego dostoynego poprzednika; lecz dziedzic zasad Cesarza Alexandra, Cesarz Mikołay, chce iak on okazać Porcie dowody swoich spokoynych zamiarów, chce przydać iedną ieszcze sposobność do tych wsystkich, które aż dotąd miał Dywan, do zadosyć uczynienia sprawiedliwym żądaniom Rossyi, chce nawet, aby zniknął wszelki powód następnych sporów pomiędzy dwoma Państwami, aby odtąd ich wzaiemne stosunki wolne były od kwestyi, które od roku 1816 uczyniły ie tak chwieiącemi się i nietrwałemi, aby węzły pokoiu i przyiaźni, maiące ie łączyć na przyszłość, otrzymały rzeczywistą i długotrwałą rękoymią; aby iednem słowem Porta Ottomańska znalazła w otwartości J. C. M. naylepszy dowód iego poiednawczych chęci.

Spodziewaiąc się, że W. Porta będzie umiała ocenić tak prawe zamiary, Cesarz poleca podpisanemu, aby oświadczył teraźnieyszą Notą Reis Efendemu, że pomimo protestacyi oddanéy mu 1. (13.) Października 1825, a która miała być ostatnim środkiem przekonania użytym przez Rossyią u Porty Ottomańskiéy, J. C. M. wzywa raz ieszcze Rząd turecki, aby zastanowił się nad argumentami, na których podpisany opiera swoie odezwy przeciw stanowi rzeczy, który nie przestaie trwać w Xięstwach Wołoszczyzny i Multan; przeciw niewykonaniu obietnic uczynionych przez samąże Portę Vice-Hrabiemu Strangford; przeciw władzy i sposobowi mianowania Basch-Beschlis Agas; przeciw znaydowaniu się w tych Xięstwach woysk, któremi dowodzą; przeciw uwięzieniu Deputowanych z Serwii; przeciw odmówieniu Rządu tureckiego, niechcącego wynagrodzić wierności narodu, którego są reprezentantami, przez reformę nadużyć, na które się użalaią, i przez nadanie przywileiów, które im zaręczono.

Do tych żądań, których sprawiedliwość tak często dowiedziono, że nowych dowodów nie potrzebuią, łączy się ieszcze podwóyne zażalenie, niemniéy sprawiedliwe, niemniéy koniecznie wynagrodzenia potrzebuiące, a które dzień każdy potwierdza i umacnia.

Urzędowa Nota podana przez Podpisanego Porcie Ottomańskiéy dnia 21. Czerwca (3. Lipca) 1825. r. względem położenia Multan i Wołoszczyzny pozostała dotąd bez odpowiedzi, i żadnéy także nie dał odpowiedzi Dywan na protestacyią podpisanego z 1. (13.) Października r. 1825.

Im dłuższą iest przerwa między bieżącą chwilą a epokami, w których niżey podpisany te dwa kroki był uczynił, tém większe ma prawo Cesarz wymagać świetnego zadosyć uczynienia za milczenie, sprzeciwiaiąc się wszystkim i zwyczaiom i względom należnym godności Rossyi, tém więcey sama Porta powinna poznawać potrzebę zatarcia przykrych wrażeń, przez niezachwiane oświadczenie swoich prawdziwych uczuciów.

Lecz iak to powyżéy uczyniono uwagę, nie sama tylko teraźnieyszość usprawiedliwia troskliwość przyiacielską Cesarza dla Porty Ottomańskiéy, lecz także przyszłość, którą J. C. Mość w przewidywaniu swoiém obeymuie, i sądzi, że nie tylko dążyć do chwilowego poiednania, użyteczną iest rzeczą, lecz na środki zaprowadzenia i utwierdzenia między dwoma Rządami stałych stosunków, wolnych od wszelkiego zaćmienia i wszelkich dalszych sporów zwraca teraz uwagę W. Porty i iey Ministrów.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Redakcyia Józefa Bensy; Drukiem Piotra Pillera.